

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/244672,Rafal-Reczek-Zaczelo-sie-w-Poznaniu-28-czerwca-1956-roku.ht>

ml
30.06.2026, 21:58

Rafał Reczek: Zaczęło się w Poznaniu. 28 czerwca 1956 roku

Lekceważenie robotniczych postulatów, a zwłaszcza okazana im arogancja władzy, sprawiły, że pracownicy Zakładów Metalowych im. Józefa Stalina w Poznaniu i innych zakładów Poznania postanowili zaprotestować i wyjść na ulicę, domagając się poszanowania swoich praw oraz realizacji postulatów ekonomicznych.

[Demonstracje Poznański czerwiec '56](#)

28.06.2026



Protest z 28 czerwca 1956 roku (z zasobu IPN)

Termin był nieprzypadkowy, w tym bowiem czasie w mieście trwały jubileuszowe XXV Międzynarodowe Targi Poznańskie, kilka dni wcześniej uroczyste inaugurowane przez premiera Józefa Cyrankiewicza, który wkrótce miał wypowiedzieć swoje słynne, jakże bolesne dla Poznaniaków, słowa. Organizacja protestów podczas targów dawała szansę na poinformowanie wolnego świata o sytuacji w Polsce rządzonej przez komunistów.

O godność i prawa

O godz. 6.30 syrena fabryczna ZISPO dała hasło do strajku. Prawie wszyscy pracownicy zgromadzili się na masówce, a następnie wyszli na ulice. Jak pisze Simon Hall:

„Z czasem do marszu dołączyły tysiące robotników z innych zakładów, a także uczniowie szkół średnich, studenci, gospodynie domowe, dzieci. Docierali stopniowo na plac Stalina, czemu z rosnącym niepokojem przypatrywali się rezydenci pobliskiego Zamku oraz siedziby Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej”.

Maszerujący wznosili okrzyki:

„My chcemy chleba”, „Jesteśmy głodni”, „Precz z wyzyskiem świata pracy”, „Chcemy żyć jak ludzie”, „Żądamy podwyżki płac, obniżki cen”, „Precz z normami”.

Jak napisał prof. Jerzy Eisler:

„Chociaż bezpośrednio przyczyny poznańskiego protestu z czerwca 1956 r. były natury ekonomicznej, to jednak odegrały one jedynie rolę detonatora. Równie ważne było poczucie braku społecznej sprawiedliwości głęboko zakorzenione wśród wielu robotników. System, który przynajmniej w sferze werbalnej głosił zasady równości ludzi i sprawiedliwości społecznej, w praktyce dnia codziennego wielokrotnie zaprzeczał tym ideałom”.

Z czasem zaczęły się pojawiać także hasła polityczne w rodzaju:

„Chcemy wolnych wyborów pod kontrolą ONZ”, „Chcemy Mikołajczyka”, „Precz z Ruskimi”, „My chcemy Boga, żądamy religii w szkołach”.

Demonstranci śpiewali pieśni religijne i patriotyczne.

„Kiedy pochód mijał kościół pod wezwaniem św. Marcina, na schodach świątyni pojawiło się dwóch kapłanów, ażeby pobłogosławić demonstrantów”.

W ten sposób dopełniła się wolnościowa triada, którą w formie protestu robotnicy wykrzyczeli władzy komunistycznej, domagając się prawa do godnego życia, wolności religijnej oraz demokratycznych zasad funkcjonowania państwa.

Mieszkania do wynajęcia

Pochód odbywał się w zupełnym porządku. Jak mówił później mecenas Michał Grzegorzewicz, jeden z obrońców podczas procesów poznańskich:

„Robotnicy wyszli na ulicę. Kto widział ten pochód, ten go chyba nie zapomni do końca swojego życia. Gdy karni szli w ordynku, szli zdyscyplinowani i z dumą, i z godnością. Ale nie zapominajmy o tym, że to nie szedł tłum spacerowiczów, tłum gapiów, tłum kibiców, którzy opuszczają boiska sportowe. Szedł tłum wrzący i kipiący, tłum gniewny. W miarę jak tłum gęstniał, jak wzrastał się łoskot kroków, narastała też temperatura uczuć. Taki nastrój to dynamit. Niebezpieczną się staje każda iskierka”.

Pierwsze grupy demonstrantów dotarły przed Zamek ok. godz. 8.00, a główny pochód - ok. godz. 9.00. Zgromadzony tłum szczelnie wypełniał plac i wszystkie przyległe ulice. Jego liczebność szacuje się na ok. 100 tys. osób. Tłum oczekiwał na przybycie przedstawicieli władz centralnych do Poznania, żądano przyjazdu I sekretarza KC PZPR Edwarda Ochaba lub ówczesnego premiera Józefa Cyrankiewicza. Sytuacja stawała się coraz poważniejsza.

Do zgromadzonych wyszedł przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej Franciszek Frąckowiak, który zaproponował, by delegacja protestujących weszła do Zamku na rozmowy, pertraktowanie z tłumem było bowiem niemożliwe. Spontanicznie wyłoniona delegacja udała się do gabinetu przewodniczącego Rady i tam przedstawiła mu żądania strajkujących. Frąckowiak uznał, że nie ma kompetencji do prowadzenia rozmów na ten temat. Delegacja udała się więc do budynku KW PZPR. Zamek opuściła także reszta demonstrantów, nie wyrządzając poważniejszych szkód. Nad Zamkiem powiewała tylko biała flaga umieszczona przez protestujących, symbolizująca poddanie się władzy.

Tymczasem w Komitecie Wojewódzkim trwały rozmowy delegatów z Wincentym Kraśką, które doprowadziły do jeszcze większego wrzenia w związku z brakiem jego zorientowania w ogólnej sytuacji, m.in. brakiem wiedzy o aresztowaniu robotnika ZNTK Czesława Rutkowskiego. Zgromadzeni nie dopuścili więc Kraśki do głosu. Po tych wydarzeniach grupy demonstrantów wchodziły do gmachu KW, zachęcając pracujących tam, by przyłączyli się do protestu.

Nie dokonano przy tym żadnych zniszczeń, nie uszkodzono nawet stojącego w holu popiersia Lenina. Z dachu zrzucano tylko czerwone szturmówki i zastąpiono je biało-czerwonymi sztandarami. Działaniom tym towarzyszyły okrzyki: „Precz z partią”, „Przec z komunistami”, „Precz z Rokossowskim”. Na znalezionych kawałkach dykty demonstranci wykonali napisy: „Chleba”, „Wolności”, „Śmierć zdrajcom” i wywiesili je na zewnątrz gmachu. Na ścianie budynku napisano kredą „Mieszkania do wynajęcia”.

Inna grupa protestujących weszła do budynku Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej. Nie napotkała tam oporu i po skontrolowaniu pokoi, razem z częścią milicjantów, wyszła z gmachu, co zostało przez zgromadzonych powitane okrzykami „milicja z nami”. Z transparentem „My chcemy chleba” demonstranci przemaszerowali przez teren targów i wyszli na ul. Grunwaldzką. Przed siedzibą Komitetu Miejskiego PZPR domagali się usunięcia czerwonych sztandarów, krzycząc: „Skończyło się wasze panowanie” i „Chcemy Polski katolickiej, a nie bolszewickiej”.

[Czytaj artykuł Rafała Reczka *Zaczęło się w Poznaniu. 28 czerwca 1956 roku* na portalu *przystanekhistoria.pl*](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Demonstracje, Poznański czerwiec '56

Artykuł